

Sygn. akt I C 1037/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Agnieszka Wiercińska – Bałaga

Protokolant Renata Bleichert

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2013 r.

w Zgorzelcu

sprawy z powództwa A. K. PESEL (...) jako następcy prawnego J. K. (1)

przeciwko N. P. PESEL (...)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie prawa własności

w wyniku odwołania darowizny

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje powodowi A. K. aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zgorzelcu kwotę 1000 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 1037/13 (uprzednio I C 306/09)

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) domagał się zobowiązania pozwanej N. P. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda udziału 1/2 części w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...) w związku z odwołaniem darowizny oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód przytoczył, iż wraz ze swoją żoną K. K. (1) w dniu 3.12.2004 r. darowali pozwanej przedmiotowy lokal mieszkalny stanowiący ich własność na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. W krótkim czasie po śmierci żony powoda w dniu 11.04.2008 r. pozwana zaczęła okazywać rażącą niewdzięczność w stosunku do powoda w czasie, gdy stan jego zdrowia zaczął ulegać nagłemu pogorszeniu, polegającą na tym, że w czerwcu 2008 r. powód miał zabieg wymiany rozrusznika serca, a pozwana nie zainteresowała się osoba powoda pomimo, że stan jego zdrowia wymagał stałej opieki osoby drugiej, a w sierpniu 2008 r. zachorował na żółtaczkę mechaniczną i także pozwana nie zainteresowała się jego osobą pomimo, że wymagał stałej opieki osoby drugiej. Zdaniem powoda zachowanie pozwanej jest rażącym naruszeniem norm społecznych i rodzinnych, a pozwana stosuje wobec jego osoby przemoc psychiczną poprzez nieudzielenie mu pomocy pomimo oczywistych możliwości. W związku z tym powód dokonał odwołania w formie pisemnej, które to pismo pozwana odebrała w dniu 15.04.2009

r. Dodatkowo wskazał, że w 2002 r. doznał udaru mózgu, ma 89 lat i wymaga stałej całodobowej opieki, co pozwana pomija milczeniem.

W odpowiedzi na pozew (k 19-21) pozwana N. P. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

Zarzuciła, iż nie polegają na prawdzie twierdzenia pozwu jakoby wykazała się ona wobec powoda rażącą niewdzięcznością uzasadniającą odwołanie darowizny, albowiem pozwana wraz ze swoimi rodzicami G. i A. P. oraz siostrą i siostrzenicami utrzymywała ściśle kontakty z powodem oraz K. K. (2) służąc im w każdej chwili pomocą i opieką. Po śmierci K. K. (2) na prośbę powoda matka pozwanej wraz z pozwaną zajęły się jego sprawami domowymi, przejmując praktycznie wszystkie obowiązki domowe, łącznie z zakupami i opieką medyczną. Dzięki kontaktom matki pozwanej będącej pielęgniarką i jej staraniom powód przeszedł zabieg wymiany rozrusznika serca w Szpitalu (...) w L., szpital ten opuścił w dniu 24.06.2008 r., a w domu czekało na niego przyjęcie urodzinowe przygotowane przez pozwaną. W okresie od czerwca do sierpnia 2008 r. kiedy pozwana razem z matką przebywały w Niemczech pozwana zapewniła powodowi opiekę sprawowaną przez D. T., a powód nigdy nie narzekał na sprawowanie opieki przez tę osobę. Kiedy powód w sierpniu 2008 r. trafił do szpitala z rozpoznaniem żółtaczki mechanicznej pozwana odwiedzała go w szpitalu, a jej matka udzielała mu pomocy pielęgniarzkiej. Dalej wskazała, że stosunek powoda do pozwanej i jej rodziny uległ zmianie we wrześniu 2008 r., gdy syn powoda A. K. wskazał na konieczność ponoszenia przez pozwaną opłat za mieszkanie, co było odstępstwem od wcześniejszym ustaleń w tym zakresie i podczas kolejnych rozmów w sposób agresywny zaczął się domagać zwrotu poniesionych opłat za okres 3 lat grożąc odwołaniem darowizny. W październiku 2008 r. powód wymienił zamek w drzwiach do mieszkania stanowiącego własność pozwanej i mimo upomnień o wydanie klucza nie uczynił tego do chwili obecnej, w związku z czym pozwana nie ma wstępu do swojego mieszkania. Pomimo tego na prośbę pozwanej jej matka wykonuje obowiązki związane z utrzymaniem w należytym stanie części wspólnych nieruchomości, w której lokal się znajduje. Dodatkowo pozwana podniosła, iż przedmiotowa darowizna odpowiadała zasadom współżycia społecznego, albowiem środki pieniężne na zakup mieszkania i pokrycie kosztów jego zakupu przez małżonków J. i K. K. (2) otrzymali oni od rodziców pozwanej, zobowiązując się, że w związku z tym mieszkanie to darują pozwanej. Pozwana i jej rodzina dotrzymali wszelkich zobowiązań wynikających z uzgodnień stron poczynionych w 1996 r., natomiast powód kierując się zupełnie innymi względami próbuje pozbawić pozwaną należnych jej praw, w związku z czym jego zachowanie nie może zasługiwać na ochronę, a zgodnie z art.902 kc w tej sprawie nie mogą mieć zastosowania przepisy o odwołaniu darowizny.

Wobec śmierci powoda J. K. (1) w dniu 8.08.2010 r. postanowieniem z dnia 22 września 2010 r. Sąd na podstawie art.174§1 pkt 1 kpc zawiesił postępowanie w sprawie.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie z udziałem spadkobiercy J. K. (2) w osobie A. K..

Powód A. K. podtrzymał w całości żądanie pozwu (protokół rozprawy z 28.08.2013 r. k 105)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 2004 r. powód J. K. (1) i jego żona K. K. (2) umową darowizny zawartą przed notariuszem M. M. w Kancelarii Notarialnej w Z. Rep. A nr (...)darowali wnuczce K. K. (2)- pozwanej N. P. stanowiący ich własność na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość położony w Z. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Zgorzelcu prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem wynoszącym 221/10.000 części w częściach wspólnych budynku i prawie wieczystego współużytkowania działki gruntu nr (...) objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Zgorzelcu nr (...), na której budynek jest posadowiony, a pozwana darowiznę tę przyjęła. Jednocześnie obdarowana N. P. (1) ustanowiła na rzecz J. i K. K. (2) służebność osobistą mieszkania polegającą na bezpłatnym i dożywotnim prawie zamieszkiwania przez uprawnionych w jednym pokoju według raz dokonanego wyboru oraz wspólnego korzystania z kuchni i innych pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku. W przeszłości matka pozwanej G. P. pożyczyła darczyńcom pieniądze na wykup przedmiotowego mieszkania. W lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w Z. pozwana nigdy nie

zamieszkiwała. Małżonkowie J. i K. K. (2), a następnie po śmierci żony sam powód po zawarciu umowy darowizny samodzielnie zamieszkiwali i w nieograniczony sposób korzystali z tego lokalu mieszkalnego. Zgodnie z ustaleniami stron i rodziców pozwanej do października 2008 r. całość opłat związanych z korzystaniem z przedmiotowego lokalu ponosili początkowo małżonkowie K., a następnie powód.

(bezsporne)

Pozwana N. P. (1) od 2003 r., tj. rozpoczęcia studiów mieszkała poza Z., początkowo przez okres 3-4 lat w S., gdyż studiowała na uniwersytecie we F., a w czasie studiów magisterskich przeprowadziła się do B., gdzie pracowała. Studia ukończyła w 2009 r. Pozwana mieszka i pracuje zawodowo w B. do chwili obecnej.

(bezsporne)

Po śmierci K. K. (2) w dniu 11.04.2008 r. powód uzgodnił z pozwaną i jej matką G. P., iż z uwagi na jego zaawansowany wiek i zły stan zdrowia opiekę nad nim i prowadzenie domu przejmie matka pozwanej. Od tego czasu G. P. robiła mu zakupy, gotowała obiady, sprzątała, prała, pomagała w załatwianiu spraw związanych z wizytami u lekarzy i leczeniem powoda, bywała u powoda nawet kilka razy dziennie, na każde jego życzenie. Natomiast ojciec pozwanej A. P. zajmował się sprawami technicznymi dotyczącymi mieszkania, naprawami i remontami. Natomiast pozwana regularnie odwiedzała powoda w czasie każdego pobytu w Polsce, zwykle co 3 tygodnie. Podczas tych wizyt rozmawiali, grali w szachy, przywoziła powodowi z Niemiec specjalistyczne czasopisma szachowe. Utrzymywała z powodem stały kontakt telefoniczny. Strony wspólnie spędzały święta i obchodziły uroczystości rodzinne (urodziny, imieniny). Wzajemne relacje stron były bardzo dobre, serdeczne.

(dowód: zeznania świadka E. S. k 53 verte-55; zeznania A. K. k 55 verte-56; zeznania świadka G. P. k 56 verte- 58; zeznania świadka A. P. k 58 verte-59; zeznania świadka S. P. k 59; zeznania świadka M. K. k 59 verte; zeznania świadka Z. T. k 60; zeznania świadka D. L. k 69 verte-70; zeznania świadka B. S. k 70 verte-71; zeznania N. P. k 103 verte-105)

W czerwcu 2008 r. J. K. (1) był hospitalizowany w szpitalu w L. w związku z zabiegiem wymiany rozrusznika serca. Do szpitala zawiózł go syn A. wraz z G. P.. G. P. odwiedzała go podczas pobytu w szpitalu. Pozwana nie mogła odwiedzić go w szpitalu z uwagi na niemożność uzyskania urlopu, ale dzwoniła do niego i pytała go czy czegoś potrzebuje. Po powrocie powoda ze szpitala 24.06.2008 r. pozwana i jej rodzina zorganizowali J. K. przyjęcie urodzinowe w domu. Pod koniec czerwca 2008 r. w związku z planowanym wyjazdem do Niemiec pozwana i G. P. ustaliły z J. K. (1), iż w okresie nieobecności matki pozwanej faktyczną opiekę nad nim będzie sprawować znana mu D. T., która będzie mu robić zakupy i gotować obiady. J. K. (1) zaakceptował taką formę opieki i sposób dokonywania związanych z tym rozliczeń finansowych. Nie zgłaszał żadnych uwag co do sposobu sprawowania opieki, czy jakości przygotowywanych przez posiłków przez D. T. ani jej, ani pozwanej i jej rodzinie. W tym czasie zaczął angażować się w opiekę nad J. K. (1) jego syn A. K., który był zdania, że D. T. przygotowuje nieodpowiednie ze względu na stan zdrowia jego ojca posiłki. W sierpniu 2008 r. J. K. (1) zachorował na żółtaczkę mechaniczną i był hospitalizowany w związku z tym w szpitalu w Z.. W szpitalu odwiedziła go pozwana i jej rodzina. Po jego powrocie do domu N. P. (2) rozmawiała z nim na temat jego stanu zdrowia i proponowała mu zapewnienie opieki pielęgniarzkiej finansowanej przez nią, ale powód odmówił twierdząc, że opiekuje się nim jego syn. Od tego czasu powód uniemożliwił wykonywanie opieki D. T., nie chciał także opieki ze strony matki pozwanej. Stosunki stron wówczas uległy pogorszeniu, J. K. (1) nie chciał utrzymywać kontaktów z pozwaną i jej rodziną. Od sierpnia 2008 r. faktyczną opiekę nad J. K. (1) sprawował jego syn A., część obowiązków związanych z prowadzeniem domu wykonywała na zlecenie powoda wolontariuszka z Euroregionu (...) G. N.. J. K. (1) z pomocą syna A. wymienił zamki w mieszkaniu i nie udostępnił klucza pozwanej. Pomimo braku dostępu do mieszkania matka pozwanej nadal sprzątała klatkę schodową. We wrześniu 2008 r. J. K. (1) zażądał od N. P. zwrotu wydatków na utrzymanie mieszkania za okres ostatnich 3 lat, nie zgodził się przy tym na rozłożenie płatności na raty. Od października 2008 r. pozwana zaczęła ponosić całość kosztów utrzymania mieszkania, otrzymała wówczas od powoda książeczki opłat za mieszkanie. J. K. (1) w październiku 2008 r. wystąpił przeciwko pozwanej do Sądu z pozwem o zwrot wydatków na utrzymanie mieszkania. Pomimo tego pozwana nadal odwiedzała powoda i utrzymywała z nim kontakt telefoniczny.

(dowód: zeznania świadka E. S. k 53 verte-55; zeznania świadka G. N. k 55; zeznania świadka H. K. k 55; zeznania A. K. k 55 verte-56; zeznania świadka G. P. k 56 verte- 58; zeznania świadka A. P. k 58 verte-59; zeznania świadka S. P. k 59; zeznania świadka M. K. k 59 verte; zeznania świadka Z. T. k 60; zeznania świadka D. L. k 69 verte-70; zeznania świadka B. S. k 70 verte-71; zeznania N. P. k 103 verte-105)

Pismem z dnia 25 marca 2009 r. J. K. (1) oświadczył N. P., iż odwołuje darowiznę z dnia 3.12.2004 r. z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej polegającej na tym, że gdy przebywał w szpitalu w czerwcu 2008 r. w związku z zabiegiem wymiany rozrusznika serca oraz w sierpniu 2008 r., gdy zachorował na żółtaczkę mechaniczną nie zainteresowała się nim, pomimo tego że jego stan zdrowia wymagał stałej opieki osoby drugiej, zaniedbywała go mimo oczywistych możliwości. W związku z tym wezwał ją do złożenia w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę. Przedmiotowe pismo pozwana otrzymała w dniu 15 kwietnia 2009 r.

(dowód: pismo powoda z 25.03.2009 r. wraz z potwierdzeniem jego odbioru przez pozwaną k 8)

Prawomocnym postanowieniem z dnia 8 marca 2011 r. w sprawie sygn. akt Ns 78/11 Sąd Rejonowy w Zgorzelcu stwierdził, iż spadek po J. K. (1) nabył na podstawie ustawy w całości jego syn A. K..

(dowód: akta Sądu Rejonowego w Zgorzelcu sygn. akt Ns 78/11)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 898 § 1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 kc, polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 kc statuuje rażącą niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy. Posługuje się więc typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając Sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy. Doktryna i orzecznictwo sądowe zgodnie przyjmują, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego, czyli są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i w sposób świadomy i celowy zmierzają do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czei albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą, jednakże tylko wtedy, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę, np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku, bowiem nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Czyny dowodzące niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę określenia „rażąca niewdzięczność”. Wyłączone są

natomiast krzywdy czy przykrości, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Przyjmuje się w orzecznictwie, że darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 kc nie tylko wówczas, kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego wymierzone zostało wprost przeciwko darczyńcy, ale także wówczas, kiedy skierowane jest wprawdzie bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyka jednocześnie samego darczyńcy. Takie zachowanie się obdarowanego powinno jednakże być wynikiem jego zamiaru oddziaływania na darczyńcę i to w sposób usprawiedliwiający ocenę tego zachowania się jako wyrażającego rażąco niewdzięczność względem darczyńcy. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r sygn. akt I CK 112/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r sygn. akt II CKN 280/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r sygn. akt I ACa 60/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r sygn. akt V CKN 1829/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r sygn. akt II CKN 818/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r sygn. akt IV CKN 159/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r sygn. akt II CKN 280/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r sygn. akt I CKN 919/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r sygn. akt I CKN 117/97).

Brak opieki obdarowanego nad darczyńcą, szczególnie gdy są w stosunku do siebie osobami bardzo bliskimi, jak już wyżej wskazano może być kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 kc, przy czym takie zachowanie obdarowanego musi być obiektywnie nieprawidłowe, nacechowane jego złą wolą. Zachowanie i odczucia darczyńcy przy ustalaniu, czy doszło do rażącej niewdzięczności również podlega ocenie Sądu. W ocenie Sądu jednak postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwana zachowywała się wobec powoda rażąco niewdzięcznie. Powód nie wykazał w postępowaniu dowodowym ani jednej okoliczności, która miałaby wskazywać na niewłaściwe zachowanie się obdarowanej, mimo obowiązku wypływającego z art. 6 kc.

Poza sporem było, że pozwana nie sprawowała osobiście stałej opieki nad J. K. (1), jak i to, że w 2008 r., z uwagi na stan zdrowia, jak i bardzo zaawansowany wiek, powód takiej opieki wymagał. Opiekę taką w uzgodnieniu z powodem sprawowała jednak, co potwierdzali wszyscy świadkowie co najmniej do końca czerwca 2008 r. matka pozwanej G. P., a do sierpnia 2008 r. D. T. polecona powodowi przez matkę pozwanej. Bezsporne także było, że powód, dokonując wspólnie z K. K. (2) darowizny wiedział, iż N. P. (1) studiuje, pracuje i mieszka w Niemczech i nie planuje dokonania zmiany miejsca zamieszkania. Mając na uwadze powyższe bezsporne okoliczności Sąd doszedł też do wniosku, że pozwana przejawiała troskę o powoda, stale i regularnie go odwiedzała, w sierpniu 2008 r. odwiedziła go w szpitalu kiedy zachorował na żółtaczkę mechaniczną. Do końca czerwca 2008 r. matka pozwanej pomagała mu wówczas przy pracach domowych, zakupach, itp. czynnościach dnia codziennego. Do września 2008 r. bezspornie relacje stron były bardzo dobre, wręcz serdeczne, a powód w tym czasie nie przekazywał pozwanej żadnych uwag co do jej zachowania względem jego osoby. Zmiana relacji stron (ich pogorszenie), w tym zaprzestanie sprawowania opieki przez matkę pozwanej po hospitalizacji powoda w sierpniu 2008 r., co także potwierdzają wszyscy świadkowie, spowodowane były konfliktem wynikłym na tle próśb powoda o zwrot uprzednio zapłaconych za okres 3 lat wstecz i uiszczanie na bieżąco opłat za mieszkanie, pod groźbą odwołania darowizny i powrotnego przeniesienia darowanego prawa na rzecz powoda. Bezsporne było, że pozwana nie wspomagała powoda finansowo, w tym w uiszczaniu opłat za mieszkanie do października 2008 r., a pozwana wprost okoliczność tę przyznała. Sąd miał jednakże na uwadze dobrą sytuację finansową powoda, tj. fakt, że samodzielnie pokrywał swoje wydatki, co więcej jak wskazywali świadkowie poczynił nawet oszczędności rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Nadto, wziął pod uwagę także i to, że lokal, którego dotyczyły żądane od pozwanej przez powoda opłaty, od dokonania darowizny, jak i wcześniej zamieszkiwał nieprzerwanie powód, a pozwana tam nie mieszkała. Zdaniem Sądu J. K. (1) nie jawił się w toku procesu jako osoba bezradna, czy też zniedołężniała umysłowo i niezdolna do podjęcia obrony swoich praw, zaś z niekwestionowanego wszak przez strony materiału dowodowego wynika, że do konfliktu między stronami doszło dlatego, iż pozwana odmówiła jednorazowego zwrotu z uwagi na brak możliwości finansowych (wówczas studiowała) żądanych przez powoda kosztów utrzymywania mieszkania za okres 3 lat wstecz. Zatem rzeczywistą przyczyną konfliktu między stronami w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki było wyrażenie przez powoda po blisko czterech latach woli innego rozporządzenia mieszkaniem i kwestii związanych z jego utrzymywaniem, spowodowane poprawą stosunków

(zbliżeniem się) między powodem i jego synem, który, jak wynika z zeznań A. K. od sierpnia 2008 r. przejął faktyczną opiekę nad ojcem.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy po pierwsze, że z treści zeznań zarówno świadków, jak i pozwanej wynika, iż w momencie darowizny oczywistym i akceptowanym przez obie strony było to, że powód będzie mieszkał w Polsce, zaś pozwana pozostanie w Niemczech. Zatem nie można obecnie twierdzić, że pozwana porzuciła powoda w chorobie i nie zapewnia mu opieki. Teza ta jest tym bardziej uzasadniona, że pozwana po pogorszeniu się stanu zdrowia powoda, proponowała zapewnienie mu profesjonalnej opieki pielęgniarstwa, co więcej przez wiele miesięcy opiekę taką powodowi zapewniała matka pozwanej będąca pielęgniarką, a powód tę propozycję, jak i pomoc matki pozwanej od sierpnia 2008 r. odrzucił. Po trzecie wreszcie powód był wszak otoczony bliskimi (opiekował się nim syn z żoną oraz wolontariuszka). Zatem powód nie był osobą opuszczoną i nie można przypisać pozwanej zarzutu porzucenia darczyńcy (ojczyzna jej matki) w chorobie.

Nie budzi przy tym według Sądu wątpliwości, iż po zawarciu umowy darowizny lokalu konflikt pomiędzy powodem a pozwaną przybrał postać konfliktu rodzinnego, w który zaangażował się syn powoda. Tym samym, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wymagało dużej rozważności ocenienie, co rzeczywiście miało miejsce między darczyńcą a obdarowaną, a co było jedynie bardzo subiektywnym przekonaniem powoda o zachowaniu N. P., a co w istocie było konfliktem pomiędzy synem powoda a jego pasierbicami, który w świetle praktyki orzeczniczej bardzo często występuje w rodzinie w przypadku spraw majątkowych związanych z aktami darowizny czynionymi przez rodziców na rzecz dzieci, wnuków, czy inne bliskie osoby, a szczególnie w przypadku obawy rychłego spadkobrania. Podkreślić należy, że nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia bowiem wyłącznie takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli, kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Odczucia powoda nie są oczywiście bez znaczenia, nie mogą jednakże przesądzać uznania zachowania pozwanej za rażącą niewdzięczność, gdy obiektywna ocena tego zachowania prowadzi do odmiennego wniosku.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza zgodne w tym zakresie zeznania świadków nie sposób wszak przyjąć, że pozwana w ogóle nie interesowała się J. K. (3), skoro sam A. K. przyznał, że uczestniczyła ona w czerwcu 2008 r. w przyjęciu urodzinowym powoda, zaś pozostali świadkowie potwierdzili, że odwiedziła ona go w szpitalu jak zachorował na żółtaczkę mechaniczną i regularnie odwiedzała go (co 3 tygodnie) w domu. W zakresie pomocy finansowej powód nie zwracał się do niej o taką pomoc, a poza tym powód nie znajdował się w niedostatku. Nadto pozwana nie była wszak spokrewniona z powodem, a łączyła ich jedynie więź o charakterze emocjonalnym, a powód miał syna, który w sytuacjach kryzysowych mógł pomóc ojcu. Analizując postawę pozwanej Sąd nie dopatrywał się zatem, aby pozwana opuściła powoda w chorobie.

Podsumowując Sąd uznał, że okoliczności, na jakie powoływał się powód nie mogą być zakwalifikowane jako rażąco niewdzięczne zachowanie obdarowanego w stosunku do darczyńcy. Tym samym brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia żądania powoda przeniesienia na jego rzecz udziału 1/2 części w prawie własności lokalu, skoro nie doszło do skutecznego odwołania darowizny. Z tych względów powództwo oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98§1 i 3 kpc.

Natomiast o nieuiszczonych w części kosztach sądowych, obejmujących brakującą część opłaty od pozwu w wysokości 1000 zł z uwagi na to, że brak było podstaw do zwolnienia od kosztów sądowych aktualnie występującego w charakterze powoda A. K. Sąd orzekł na podstawie art.113 ust.1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. nr 90 poz. 594 z póź. zm.) w zw. z art.98 kpc.